

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, 4 MAJA 1948 ROKU

Nr 121 (1049)

Stulecie chłopskiego porywu

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na historycznym polu walki kosynierów z Prusakami pod Miłostawiem

Obywatele!

Zebrałiśmy się tu na ziemi wielkopolskiej w stuletnią rocznicę wielkich walk społecznych, które zapisały się w pamięci Europy jako poryw rewolucyjny, jako „Wiosna Ludów”.

Sto lat temu burza rewolucyjna objęła swym zasięgiem szereg krajów i narodów Europy: Francję, Niemcy, Austrię, Włochy, Węgry, Polskę i inne kraje.

Zebrałiśmy się dziś w jednym z historycznych miejsc tej walki — nie tylko po to, aby uczcić pamięć jej uczestników i złożyć hołd bohaterskim bojownikom — naszym przadziadkom z roku 1848. Winniśmy również zdać sobie sprawę — o co toczyła się wówczas walka i dlaczego zakończyła się klęską. Jakkolwiek bowiem od tej rewolucyjnej „Wiosny Ludów” dzieli nas stuletni okres wielu ciężkich, długich i uporczywych przeżyć, zmagani i bojów — odczuwamy przecież niezwykle silną łączność tamtego historycznego okresu z dzisiejszym. Walka, która toczyła się w Wielkopolsce przed stu laty — dziś dopiero została ostatecznie doprowadzona do końca.

Była to przecież kolejna faza odwiecznej walki, u podłoża której leżały przeciwstawia interesów chłopstwa i szlachty, biedoty i wyzyskiwaczy, pierwsze starcia z siłami ówczesnej reakcji hartujące się dopiero w walce klasy robotniczej. Wówczas w roku 1848 była to burza rewolucyjna, która wszędzie w Europie łamała reszki zmurszałego do cna ustroju feudalnego, opartego na poddaństwie chłopca i wyłącznych przywilejach szlachty, a u nas, w Polsce i w innych krajach słowiańskich łączyła się popadło z walką o wyzolenie kraju i przeciw przemocy zaborców.

Niesłusznie postępują ci, którzy ówczesną walkę polskiego ludu pracującego o wyzwolenie narodowe usiłują oddzielić od jej podłoża społecznego — od walki z wyzyskiem, z krzywdą, z niesprawiedliwością, wyrządzaną ludowi przez warstwę uprzywilejowaną.

Spadkobierczy spuszczający szlachę — sanacja — wiernie służyła interesom obszarników i kapitalistów, własnych i obcych. Bała się śmiertelnie dążeń wyzwoleniczych ludu polskiego, krwawo tłumiała walkę wyzwoleniczą robotników i chłopów.

Dyktatura sanacyjna szukała przymierza z najbardziej wsteczными siłami międzynarodowymi, aż wreszcie oddała Polskę na łup hitlerzowski.

Demokracja polska stała się spadkobierczynią dążeń wyzwoleniczych i niepodległościowych swych przadków — powstańców z r. 1848. Wymietliśmy do reszty z życia polskiego obszarnictwo i oddaliśmy chłopom ziemię, która przed wiekami zagrabiła im szlachta. Obaliliśmy władzę spekulantów w naj-

ważniejszych gałęziach naszej gospodarki i oddaliśmy w służbę narodowi fabryki, kopalnie, banki. W oparciu o przymierze i przyjaźń z narodami słowiańskimi — przywracamy życie i kulturę polską prastarym ziemiom piastowskim nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Z tej nowej drogi rozwoju Polski Ludowej nie zejdziemy nigdy, bowiem to jest właśnie ta droga, na którą wkroczyli w r. 1848 przodkowie nasi w walce o Polskę i o wolność.

Jest to droga największego zjednoczenia narodu i pomnożenia jego siły.

Zebrałiśmy się tu w Miłostawiu, by uczcić bohaterstwo chłopca polskiego i jego umiłowanie ojczyzny.

Przed stu laty chłop wielkopolski przegrał walkę, bo nie miał wiernego sprzymierzeńca. Dziś chłop polski związany jest bractwem i nierozdzielalnym przymierzem z polską robotniczką, z bohaterską polską klasą robotniczą. Dlatego obchód dzisiejszy jest równocześnie umocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dziś chłop polski w wyniku swych doświadczeń wiekowych związał swe losy z walką wszystkich sił postępu na całym świecie o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Dziś, gdy Niemcy zachodnie z łaski ich

opiekunów mają się stać nowymi Prusami Europy, nowym żandarmem Europy, nowym ośrodkiem napaści — doświadczenia „Wiosny Ludów” umożliwią bardziej jeszcze nasze uczucia solidarności z wszystkimi siłami postępu, z wszystkimi narodami, broniącymi sprawy pokoju przeciw podżegaczom wojennym, przede wszystkim zaś z naszym potężnym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.

Siłę Polski tworzy dziś ofiarna, świadoma i planowa praca mas ludowych: chłopów, robotników, inteligentów. Jest to siła obrzydliwa. Zasoby jej będą wciąż rosły ku chwale i bogactwu Polski — dopóki jedynym suwerennym gospodarzem Polski Odrodzonej będzie lud pracujący wsi i miast. Tak będzie zawsze — bowiem wyzwolony człowiek pracy nie da sobie nigdy narzucić z powrotem jarzma obszarniczo-kapitałistycznego. Tak będzie zawsze — bowiem polski lud pracujący gorąco kocha swój kraj ojczysty i gotów jest poświęcić wszystko w jego obronie, tak będzie zawsze, bo naród polski miłuje pokój i umie żyć w przyjaźni z sąsiadami i ze wszystkimi, którzy nie są chęli na cudze dobro i cudzą ziemię. Tak będzie zawsze, bo Polska



jest krajem demokracji ludowej, zaś demokracja ludowa — to nowy ustrój, oparty na pracy i wolności, na poszanowaniu człowieka i zapewnieniu mu najpełniejszego rozwoju.

(Dokończenie na stronie 2-jej)

Milion robotników Paryża

demonstrowało w dniu Święta Pracy — przeciw podżegaczom wojennym

PARYŻ (PAP). Przeszło milion ludzi brało udział w imponującej demonstracji ludności paryskiej, która odbyła się tam z okazji Święta 1-Majowego. W ciągu wielu godzin demonstranci w zwartych szeregach, nosząc sztandary i transparenty, posuwali się od Placu Nation do Placu Bastylli. Olbrzymie tłumy ludności paryskiej wzdłuż całej trasy entuzjastycznie witały pochód.

W pochodzie wzięli udział robotnicy fabryk paryskich, delegacje młodzieży, organizacji b. kombatantów oraz liczni przedstawiciele związków zawodowych zrzeszonych w szeregach Generalnej Konfederacji Pracy.

W środku pochodu pod transparentem, noszącym napis „Międzypartyzantowa komisja polska” maszerowali Polacy. Za grupą polską płynął transparent z napisem „ksenofobia jest zatrutą bronią, podnoszącą głowę reakcji”.

Pochód przedfilował przed trybuną, na której zajęli miejsca członkowie władz Generalnej Konfederacji Pracy, Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym Thorem na czele, przedstawiciele licznych organizacji społecznych, deputowani i radni miejscy.

Trybunę zdobił wielki napis „Jedność pracujących zapewni światu pokój”.

Po harcerzach, którzy otwierali pochód maszerowały przedstawicielki „Związku młodych dziewcząt Francji”, przedstawiciele Związku Młodzieży Republikańskiej oraz delegatki Zw. Kobiet Francuskich.

Kobiety francuskie niosły transparenty, wzywające do zjednoczenia się w walce przeciwko imperializmowi, podżegaczom wojennym oraz w walce o obronę pokoju.

Burzą oklasków powitany został, liczący przeszło 30 sztandarów poczet republikańskiego stowarzyszenia b. kombatantów, który przez maszerował przed trybuną z wzniesionymi pięściami śpiewając „Marsyliankę”.

Równie gorąco witano stowarzyszenie b. ochotników hiszpańskich i stowarzyszenie b. partyzantów na których czele niesiono wielkie portrety rozstrzelanych i poległych bojowników.

Z szeregów padały bez przerwy okrzyki „obronimy republikę”, „żądamy demokratyczne go rządu”.

W następnych grupach manifestantów maszerowały oddziały Generalnej Konfederacji Pracy, śpiewając „Międzynarodówkę” i pieśni robotnicze.

Liczne transparenty głosiły hasła walki o zapewnienie minimum płacy, o ochronę przem-

ści francuskiego, zagrożonego przez ekspansjonizm amerykański. Często były okrzyki na cześć solidarności ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi środkowej i wschodniej Europy.

Za związkami zawodowymi kroczyły sekcje francuskiej partii komunistycznej oraz organizacje demokratyczne.

Po pochodzie przemawiali na wiecu przywódcy ruchu robotniczego. Sekretarz paryskich zw. zawodowych Henaff oświadczył, że mimo prób skłócenia klasy robotniczej przez rząd, pozostający na usługach imperialistów amerykańskich CGT pozostaje siłą, która rozbije szereg wrogów demokracji i prowokatorów wojennych.

Demonstracje w N. Jorku

NOWY JORK (RAP). Mimo dywersji Legionu Amerykańskiego, który zapowiedział na dzień 1 Maja własną manifestację, w Nowym Jorku miała miejsce w dniu 1 Maja wielka demonstracja ludności robotniczej. Według oceny prasy, w manifestacji tej brało udział kilkaset tysięcy ludzi. Pochód, urządzony przez legion amerykański, w Nowym Jorku odbywał się pod eskortą specjalnie w tym celu zmobilizowanych 5.000 policjantów.

1 Maja w Meksyku

MEKSYK (RAP). W Meksyku odbyła się z okazji Święta 1-Majowego olbrzymia manifestacja ludności pracującej stolicy, która skupiła ponad 150.000 ludzi.

Manifestanci przeszli głównymi ulicami miasta oraz przedfilowali przed pałacem narodowym, w którym mieści się siedziba Prezydenta. W dniu tym nie ukazały się żadne pisma w stolicy.

Zgon Ladasa

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Aten, że w sobotę wieczorem zmarł w szpitalu grecki minister sprawiedliwości Cri-sto Ladas na którego dokonano zamachu bombowego

Sytuacja w Palestynie coraz bardziej napięta

Wojska syryjskie i libańskie wkroczyły do Palestyny

LAKE SUCCESS (RAP). — Wiadomość o wkroczeniu wojsk syryjskich i libańskich do Palestyny, które przy pomocy czołgów i broni maszynowej zaatakowały osiedla żydowskie, wywołała wielką konsternację wśród delegatów do Nadzwyczajnego Zgromadzenia ONZ. Jeszcze w czwartek wieczór na posiedzeniu delegat Syrii Faris El Khuri oświadczył, że wojska syryjskie nie będą interweniowały w Palestynie, przynajmniej przed 15 maja, tj. przed wycofaniem wojsk brytyjskich z Palestyny.

Nie jest wykluczone, że zostanie w najbliższym czasie zwołana specjalna sesja Rady Bezpieczeństwa celem zbadania sytuacji w Palestynie, która wynikała na

skutek rozgrywanej się tam wojny.

Tygodnik nowojorski „The Nation” wy-stosował memorandum w sprawie Palestyny do Trygve Lie, sekretarza generalnego ONZ. Memorandum zawiera szereg dokumentów dotyczących stosunków między rządem brytyjskim a przywódcami państw arabskich, oraz wyraźnie wskazuje, że Wielka Brytania wiedziała o przygotowaniach państw arabskich do wojny.

NOWY JORK (RAP). — Shertok, przedstawiciel Agencji Żydowskiej w ONZ przesłał telegram do Aleksandra Parodi, przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym stwierdza, że siły żydowskie w Pa-

lestynie zdecydowane są przeciwstawić się inwazji wojsk syryjskich i libańskich za wszelką cenę. Jeśli Rada Bezpieczeństwa nie będzie działała natychmiast — oświadcza Shertok — wojna w Palestynie stanie się nieunikniona.

JEROZOLIMA (RAP). — Dowództwo Hagany zarządziło mobilizację wszystkich Żydów między dwudziestym trzecim a dwudziestym piątym rokiem życia.

Według komunikatu Hagany, wszystkie ataki wojsk syryjskich i libańskich zaopatrzone w wozy pancerne i czołgi, skierowane przeciw pięciu osiedlom żydowskim na północy Palestyny, zostały odparte przez oddziały żydowskie.

